

Pastor Andrzej Sieja

Stenogram z wykładu z dnia 31 maja 2016 roku (wtorek)

Czekać czy działać?

Łk 24.49: A oto Ja zsyłam na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostańcie w mieście, aż zostaniecie przyobleczeni mocą z wysokości.

Wydaje się, że pierwszym działaniem Kościoła jest działać, szukać, ratować, pomagać. Bogu nie zależy na działaniu, jeśli człowiek (zbór) nie jest napełniony Duchem Św. Czekajcie, nie zaczynajcie bez tej mocy – zaleca Jezus. A więc czekać, czy działać?

Dz 1.4-5: A spożywając z nimi posiłek, nakazał im: Nie oddalajcie się z Jerozolimy, lecz oczekujcie obietnicy Ojca, o której słyszeliście ode mnie; ⁵Jan bowiem chrzczył wodą, ale wy po niewielu dniach będziecie ochrzczeni Duchem Świętym.

Nie oddalajcie się, czekajcie, oczekujcie. Nie biernie, w modlitwie i w służbie bliźniemu (Jk 1.27). Zbyt często zabieramy się do pracy dla Boga nie przyjmując Jego mocy.

Pięćdziesiątnica każdego dnia

Jeśli codziennie nie przeżyjesz swojej pięćdziesiątnicy... Zanim wyjdiesz z domu musisz mieć ogromną pewność, że nie wychodzisz tylko dlatego, iż twoje serce pracuje i mózg. Musisz mieć pewność, że wychodzisz w mocy Ducha. Wtedy twoje życie będzie totalnie inne. Będziesz wyczuwał, co dalej robić i jak rozmawiać z ludźmi, których spotkasz.

Nie wyruszam z domu, jeśli nie jestem pewien, że jestem napełniony Duchem Świętym. Jest to możliwe. Można wprawdzie wyjść, można działać i robić różne dobre rzeczy, ale są to czyny umarłych. Serce może bić, mózg może pracować, ale to nie znaczy, że żyjesz.

Człowiek żywy a człowiek żyjący

Jesteśmy ożywieni w dwojaki sposób: jak Adam, gdy Bóg stworzył go z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza dech życia, i drugi raz – narodzenie z wody i z ducha, o czym Pan Jezus powiedział Nikodemowi.

Ludzie nie potrzebują funkcjonalności (nawet jeśli jest ona religijna), lecz życia. Tylko Jezus ożywia, tylko On daje życie. On ożywia to, co jest martwe. Jezusa dziś człowiek potrzebuje, nie czegokolwiek. Człowieka może ożywić tylko Duch Boży. Człowiek bez Ducha jest martwy. Może być żywy, ale nie żyjący.

Człowiekowi do życia nie potrzeba nic więcej oprócz funkcjonowania, ale do tego by być żyjącym potrzebny jest Duch Boży.

Bóg daje ducha bez miary

Jan 3.34: *Albowiem Ten, którego posłał Bóg, głosi Słowa Boże; gdyż Bóg udziela Ducha bez miary.*

Nie trzeba czekać na nawrócenie ogromnych mas, wielu ludzi. Kiedy prosimy Boga o Ducha Świętego, On nam Go nie odmówi, jak ojciec nie odmówi synowi chleba, ryby czy jajka.

Łk 11.13: *Jeśli więc wy, którzy jesteście źli, umiecie dobre dary dawać dzieciom swoim, o ileż bardziej Ojciec niebieski da Ducha Świętego tym, którzy go proszą.*

Po co czekać?

Jan 20.21-22: *I znowu rzekł do nich Jezus: Pokój wam! Jak Ojciec mnie posłał, tak i Ja was posyłam.* ²²*A to rzekłszy, tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego.*

My nie mamy mocy, nie wytwarzamy jej. Tak jak Adam, od urodzenia jesteśmy tylko pobudzani energią i siłą od Boga. Ale jest taki moment, kiedy człowiek usłyszy wyżej przeczytane słowa i wtedy:

Dz 1.8: *ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.*

On nie chce byśmy świadczyli przy pomocy „pustych taczek”. Jeśli nie ma „Ducha Pańskiego nade mną”, to lepiej nie wyruszać w tak poważną podróż, która musi nas przerastać.

On nie chce byśmy świadczyli w oparciu o własny plan. Tak powinno funkcjonować każde przedsięwzięcie, ale nie Kościół. Każde działanie bez mocy Bożej powinno przerastać Kościół, to znaczy nie da się tego zrobić o własnych siłach. Nawet jeśli się coś uda, to wtedy rodzi się zgubne niebezpieczeństwo pojawienia zaufania do własnych możliwości.

Wywyższenie Chrystusa

Celem Ducha Świętego jest nie tylko to, by jakieś rzeczy się działy, ale kierowanie człowieka ku Jezusowi, bo On jest Prawdą, życiem, drogą. W życiu duchowym najpierw jest owoc wywyższenia Jezusa Chrystusa. Potem dopiero są liście figowe, czyli każda inna forma działalności, w tym działalność religijna.

Pierwszy w sercu

Jezus nie chce być pierwszym w niebie. On chce być pierwszy w moim sercu, i to z mojego wyboru! Bo On jest zbyt subtelny, by wejść w moje życie nachalnie. Dlatego stoi i czeka – mówi Biblia. Nigdy Duch nie ożywi człowieka, dopóki on tego nie zapragnie. On daje chcenie i wykonanie, ale nie jest w stanie za nas pragnąć. Duch Boży czeka, by być zaproszony, ale kiedy zostanie zaproszony, to oczekuj wielkich rzeczy.

Rzeczy duchowe

To nie treść prawdy, ale moc Ducha przynosi duchowe rezultaty. Można wprawdzie czytać cudowne treści Słowa Bożego ale przechodzą one jakoś obok. Nie trafiają do serca. Do duchowych rzeczy trzeba przykładać duchową miarę. Trudno mówić o duchowych rzeczach nie będąc złączonym z tym, który namaszcza Duchem. Mogą umieć czytać, mogą mieć niesamowicie dużą wiedzę i intelekt, ale nie rozumieją Słowa Bożego, bo do zrozumienia potrzebny jest Duch Boży.

Rzekoma siła

Największą przeszkodą w naszym duchowym życiu jest nasza rzekoma siła. Jedyną drogą rozwoju duchowego jest zależność. Nie dzięki mocy i sile to się stanie, ale dzięki Duchowi Świętemu (Zach 4.6). Dlatego Ap. Paweł pisze:

1Kor 2.1-5. Również ja, gdy przyszedłem do was, bracia, nie przyszedłem z wyniosłością mowy lub mądrości, głosząc wam świadectwo Boże. ²Albowiem uznałem za właściwe nic innego nie umieć między wami, jak tylko Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego. ³I przybyłem do was w słabości i w lęku, i w wielkiej trwodze, ⁴a mowa moja i zwiastowanie moje nie były głoszone w przekonywających słowach mądrości, lecz objawiały się w nich Duch i moc, ⁵aby wiara wasza nie opierała się na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej.

Dlaczego tak pisał, choć mógł się wykazać swoją mądrością? Był przecież wykształconym człowiekiem. „Aby wiara wasza nie opierała się na mądrości ludzkiej”. Bo człowiek wzrasta na podobieństwo tego, na co patrzy i słucha. Jeśli będziesz słuchał śmieci, to taki będziesz. Aby życie nasze nie opierało się na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej, trzeba słuchać Boga, nie ludzi.

Sdz 7.2: I rzekł Pan do Gedeona: Za liczny jest przy tobie zastęp, abym wydał Midiańczyków w ich ręce, bo Izrael wynosiłby się ponad mnie, powiadając: Sami się wybawiliśmy.

Najlepiej człowiek zauważa i docenia działanie Boga w swojej słabości. Człowiek znajduje to, co szuka. Człowiek zdrowy nie będzie szukał lekarza, bogaty – bogactwa, syty chleba. Tylko ten, który czuje się ubogi duchowo będzie szukał Jezusa.

1Kor 2.13-14: *Głosimy to nie w uczonych słowach ludzkiej mądrości, lecz w słowach, których naucza Duch, przykładając do duchowych rzeczy duchową miarę. ¹⁴Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać.*

Co mamy mówić?

O jedno nie martw się. Nie martw się, co masz powiedzieć, jeśli wiesz z kim wychodzisz do ludzi. Jeśli jesteś gotowy, by Duch Boży nie był obok. Nie był istotą, o której się mówi, ale istotą którą zaprasza się do swojego życia. Tak tworzy się zależność od Boga.

Mat 10.19-20: *A gdy was wydadzą, nie troszczcie się, jak i co macie mówić; albowiem będzie wam dane w tej godzinie, co macie mówić. ²⁰Bo nie wy jesteście tymi, którzy mówią, lecz Duch Ojca waszego, który mówi w was.*

Mk 13.11: *A gdy was poprowadzą, żeby was wydać, nie troszczcie się naprzód o to, co macie mówić, ale mówcie to, co wam będzie dane w owej godzinie, albowiem nie wy jesteście tymi, którzy mówią, lecz Duch Święty.*

Łk 12.12: *Duch Święty bowiem pouczy was w tej właśnie godzinie, co trzeba mówić.*